

Buczer, PSST (feat. Malik Montana, Milonair, MA

rapery

no siema, rapery!

no co jest do ciężkiej cholery?

nie kumam waszej bajery

I am a motherfucker bad to the bone

ale zawsze szczery

nie wyższe sfery, ja – chodniki, bruki , ławki

i brudne dusze, które zakrywają dobre marki

drogie zegarki i te tanie mierzą ten sam czas

a z diabłem taniec gubiąc kroki, tańczył każdy z nas

robiliśmy to co musieliśmy robić, żeby przestać

kiedy było ciężko, kiedy było lekko

lekką ręką płynął pieniądz

kiedy ulica dała w kość, dała sos

kilka cennych lekcji

pamiętałem o nich przy pierwszym wjeździe do beczki

Piekary, ale śledczy

wywózka na Mielęcín

i nie dałem się złamać, nawet jak ...

(...)

Europejski hotel

tam przy Saskiej, 5 rano

Dolce i Gabana made in Milano

słoma z butów mi wystaje, a z kieszeni siano

ja latam ze sprzętem sam, a ty chodzisz z obstawą

mało ja chce więcej ile by nie było

3 doba sam ze zwijką, ja przed bryłą

ja jestem pird*, schizofrenik, brak empatii

podaję pałę pałac cari w nowym maserati

do ust sie spuszczam, ona mówi: Malik, niebo w gębie

potem sie budzę i czuje wstręt do samego siebie

jebać kur*, jebać system, i jebac też ciebie

jak masz z tym problem

podejdź, skończ to pierd***!

(...)